



Agnieszka Bursztyńska

Politechnika Warszawska

Erasmus+ to kluczowy element w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju edukacji, łącząc młodych ludzi z różnych kultur i tradycji.

fot. archiwum uczelni

Jak zmieniła się Pani uczelnia dzięki uczestnictwu w programie Erasmus+? Czy wzmocniło to jej pozycję w regionie, kraju oraz na arenie międzynarodowej?

Pracując na Politechnice Warszawskiej od 1987 r., znam naszą uczelnię z czasów przed Erasmusem i widzę, jak bardzo się przez te lata zmieniła, jak się rozwinęła i rozwija nadal. Z programem Erasmus mam do czynienia od pierwszych lat jego działania na PW, a realizując programy edukacyjne, w tym przed laty program Leonardo da Vinci, widzę ogromną różnicę w postrzeganiu wyjazdów na studia i praktyki. Społeczność akademicka z początku podchodziła do tego tematu bardzo nieśmiało i nieufnie, jednak z roku na rok było już coraz lepiej. Zwiększało się zainteresowanie możliwością studiowania bądź odbycia praktyk za granicą, w dodatku ze wsparciem finansowym z programu i z możliwością uznania tej mobilności przez macierzysty wydział.

Uczestnictwo Politechniki Warszawskiej w programie Erasmus+ znacząco wpłynęło na jej rozwój i wzmocnienie pozycji na rynku regionalnym, krajowym i międzynarodowym. Erasmus+ umożliwił rozwój współpracy z wieloma uczelniami w Europie i na świecie. Dzięki wymianie studentów, wykładowców i pracowników uczelnia stała się bardziej otwarta na międzynarodowe inicjatywy edukacyjne i badawcze. Taka współpraca pozwala na wymianę wiedzy, doświadczeń i dobrych praktyk.

Erasmus+ umożliwił naszym studentom korzystanie z międzynarodowych staży i wymian, co wzbogaca ich doświadczenie akademickie oraz zwiększa ich szanse na rynku pracy.

W ramach programu uczelnia może wprowadzać innowacyjne metody nauczania oraz adaptować międzynarodowe standardy edukacyjne. Dzięki wymianie doświadczeń z zagranicznymi uczelniami Politechnika ma możliwość ciągłego doskonalenia programów studiów i podnoszenia jakości edukacji.

Dzięki uczestnictwu w programie Politechnika Warszawska zyskała większą rozpoznawalność i prestiż w Europie i na świecie. Odzwierciedla się to także w rosnącej z roku na rok liczbie projektów realizowanych przez PW jako koordynator lub partner. Przykładem może tu być projekt w ramach konsorcjum ENHANCE oraz szeroka gama projektów w Akcji 2 Erasmus+.

Współpraca międzynarodowa oraz wymiana akademicka przyciągają zagranicznych studentów i naukowców. Politechnika Warszawska zyskała na znaczeniu jako uczelnia międzynarodowa, która jest silnym i liczącym się ośrodkiem edukacyjnym i badawczym nie tylko w Polsce, ale również na arenie europejskiej i światowej. Świadczy o tym m.in. fakt, że w pierwszych latach realizacji programu więcej studentów wyjeżdżało za granicę, niż przyjeżdżało na PW, na przestrzeni lat liczby wymian się zrównały, a obecnie liczba obcokrajowców przyjeżdżających do nas w ramach programu jest wyższa niż naszych studentów wyjeżdżających.

Przed nami ważne wydarzenia i rocznice. 20-lecie członkostwa Polski w Unii zbiega się z nadchodzącą prezydenturą Polski w Radzie UE. Także w przyszłym roku minie 27 lat udziału Polski w Erasmusie, a sam program skończy 38 lat. Oznacza to, że w 2027 r. stanie się już dojrzałym 40-latką. Czego życzyłaby Pani Erasmusowi z okazji tego okrągłego jubileuszu oraz jakie ma Pani oczekiwania wobec polskiej prezydentury?

Z okazji nadchodzących jubileuszy, czyli 27 lat udziału Polski w programie Erasmus i 20-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej, warto docenić ogromny wpływ tych inicjatyw na edukację, integrację społeczną oraz rozwój młodych ludzi. Chciałabym życzyć programowi Erasmus, by nadal działał i był jeszcze bardziej dostępny dla młodzieży z różnych środowisk społecznych i ekonomicznych. Aby w nadchodzących latach Erasmus mógł jeszcze skuteczniej niwelować bariery finansowe, ekonomiczne i geograficzne, umożliwiając szerszy dostęp do wymiany międzynarodowej dla wszystkich studentów, uczniów i pracowników. Program Erasmus był zawsze źródłem inspiracji i innowacji. Na 40-lecie życzyłabym mu dalszej otwartości na nowe formy współpracy międzynarodowej, na rozwój cyfrowych narzędzi edukacyjnych oraz zintegrowanych projektów badawczo-edukacyjnych. Życzyłabym również, aby Erasmus dalej odgrywał swoją kluczową rolę w budowaniu poczucia jedności europejskiej, integracji społecznej i kulturalnej, wzmacniając poczucie wspólnoty między młodymi Europejczykami.

Polsce – na nadchodzącą prezydenturę w Radzie UE – życzę dużo siły i dużo rozsądku. Moim zdaniem powinniśmy się skoncentrować w tym czasie m.in. na wspieraniu zrównoważonego rozwoju gospodarczego, innowacji oraz konkurencyjności unijnej gospodarki. Kluczowym wyzwaniem może być wdrożenie strategii na rzecz przejścia na gospodarkę niskoemisyjną, rozwój zielonych technologii i źródeł energii odnawialnej. Mam nadzieję, że jako kraj wykorzystamy ten czas także do tego, by podkreślić znaczenie edukacji i mobilności młodych ludzi, to oni bowiem będą dalej budować silną Unię Europejską i o nią dbać. Liczę na to, że nadal będą promowane innowacyjne rozwiązania w zakresie edukacji, wzmacniane będą programy mobilności, w tym Erasmus+, ponieważ bardzo ważne jest, by były one dostępne dla wszystkich, w tym dla osób z mniej uprzywilejowanych środowisk. Chciałabym także, by polska prezydentura opierała się nie tylko na debatowaniu o przyszłości edukacji, ale przede

wszystkim na działaniu, dlatego że wyzwania, przed którymi stoją młodzi ludzie w dzisiejszym świecie, są bardzo trudne. Ważne jest, by byli oni dobrze przygotowani w kontekście edukacyjnym i psychologicznym, co ułatwi im działanie, doda im siły i odwagi.

Samodzielność studenta w kształtowaniu indywidualnej ścieżki kształcenia oraz elastyczność uczelni w podejściu do osiągnięcia zakładanych efektów uczenia się to podstawa efektywnej wymiany studentów w programie Erasmus+. Czy wejście Polski do UE przed 20 laty pomogło uczelni w usystematyzowaniu uczelnianych procedur związanych z uznawalnością?

Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. było – moim zdaniem – jedną z najlepszych decyzji, nasz kraj bowiem dużo na tym zyskał. Wiele nowych inwestycji nie miałyby szans powstać bez środków unijnych, a Polska nie mogłaby się stać nowoczesnym krajem. Z prywatnych kontaktów wiem, że inne kraje, niebędące członkami UE, nam po prostu tego zazdroszczą. Owszem, musimy teraz postępować zgodnie z dyrektywami UE i m.in. dostosowaliśmy swoje procedury i przepisy do standardów unijnych, ale dzięki np. procesowi bolońskiemu, który zapewnia porównywalność i uznawalność kwalifikacji w ramach krajów UE, studenci – zachęceni uznawalnością dyplomów i osiągnięć akademickich – chętniej biorą udział w wymianie i stawiają na dalsze kształcenie za granicą.

Jak wiele uczelni w Polsce Politechnika Warszawska zaczęła wprowadzać bardziej elastyczne programy nauczania, których zadaniem jest dostosowanie ścieżki kształcenia do potrzeb studenta, a system ECTS usprawnił uznawalność. Ułatwiło to studentom i pracownikom naukowym korzystanie z międzynarodowych możliwości edukacyjnych i zawodowych, co z kolei pozwoliło na większą integrację polskiego szkolnictwa wyższego z europejskim systemem edukacyjnym oraz znacząco podniosło konkurencyjność uczelni na rynku międzynarodowym.

Reasumując, członkostwo w UE umożliwiło polskim uczelniom – w tym PW – poprawę procedur związanych z uznawaniem kwalifikacji i lepsze dostosowanie się do wymogów międzynarodowych. Dzięki temu mobilność studentów stała się bardziej dostępna i popularna, co ma duży wpływ na jakość edukacji oraz integrację akademicką na poziomie europejskim.